

Tajemnica Skreczy

O.S.T.R.

Możesz nie wierzyć w co mówię
Złoże energii zło psuje
Boże te nerwy mdłość
W tubie
Zdążę z rezerwy złość unieść
Ponad tych hipokrytów uniesionych w dumie
Uziemiony w strunie
Poszukuję kluczy do drzwi
Pokazuję głupim kto drwi
Ślina na majku to jad kobry
Pod wiatr ku słońcu wolny od nich
Zdolny odbić po zysk głodnych mordy
Same akordy
Nie upadnę jak Goldi
Choćbym miał być podrzędnym podrzędnych
Mam styl
Teofilów - rap wirus
Co nie podda się bez walki
Kurwo warknij
A zadziała zapalnik
Jeszcze nie Grammy lecz gramy
Sprzętem z gałami bez granic
Prosto z centrum Bałut
Gdzie rządzą budowlani
Forsą dzieńciu chamów nie przekupisz za nic
Od stu kilogramów ten sam zwyczaj i kodeks
Od słów wyszczekanych pęka
Klisza na brodzie
Tak myśli złodziej flow pływa po herbie
Za bliskich zdrowie ton życia swój spełnię
Dla tych co słyszą duszą
Czując sercem

Możesz wątpić
W to że wolny cię wykończy
Bo co bym miał z tego?
Na plecach list gończy
Z zaplecza istotnych
Rzeczy nie wymienię
Jest to tajemnicą
Skreczy pod ciśnieniem

Ten sam co zwykle biznes
Nieważkość płynie w bimbrze
Zostaw bo zginiesz w tym dniu
W tym filmie przy litrze
Świat już przygotował ostrą amunicję
Winny kary nie uniknie
Żyj i wiary na umyśle nigdy nie trać
Od estrad do miejsca
Zwykłych mieszkań
To podziemie
Honor instynkt w mięśniach
Pochodzenie
[?] w tym niesmak
Z narodzeniem
Gorąc wykpił ten brak

Co zmorą był jak
Zyski węgla
Kto ukradł hip hop?
Kilku raperów bym widział na okładce Peep Show
Plus bonus na CD
DVD ich głos
Wolę z BDG intro
Czy z ekipy beatbox
Nic co miałoby iść pod publiczność
Dla frajerów [Bravo!]
Tak błyszczysz wasza gwiazda
Mnie nie zobaczysz w TV
Nie usłyszysz w gimnazjach
Odbiornik nastaw hip hop mą zmorą
Cóż media wypełniły lukę po disco polo
Pogoń za mamoną co omamia jak moloch
Wolę umrzeć jak żebrak pozostając sobą

Możesz wątpić
W to że wolny cię wykończy
Bo co bym miał z tego?
Na plecach list gończy
Z zaplecza istotnych
Rzeczy nie wymienię
Jest to tajemnicą
Skreczy pod ciśnieniem...